

Słowa kluczowe: anioły stróże, św. Tomasz z Akwinu, Opatrzność, rządy Boże

Keywords: guardian angels, St. Thomas Aquinas, Providence, Divine government

Ks. Artur Kaczyński

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE

COLLEGIUM JOANNEUM

ORCID: 0000-0001-5909-5188

STRÓŻOWANIE ANIOŁÓW JAKO PRZEJAW BOŻEJ OPATRZNOŚCI WG „SUMY TEOLOGII” ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Anioły są częścią rzeczywistości stworzonej przez Boga, a odniesienia do aniołów stróżów rozpowszechnionym elementem pobożności i kultury. Święty Tomasz z Akwinu, w swoim wielkim dziele będącym próbą usystematyzowania całej wiedzy teologicznej, podejmuje również zagadnienie świata istot niecielesnych wraz z aniołami stróżami jako jego elementem. Znaczenie dokonań Akwinaty w tej dziedzinie sprawiło, że zaczął być określany mianem Doktora anielskiego.

Niniejszy artykuł ma na celu wyjaśnienie roli aniołów stróżów w ujęciu św. Tomasza. Szczególnie intrygująca wydaje się rola aniołów stróżów w codziennej pobożności oraz jej uzasadnienie. Jak przy wielości różnych pomocy w drodze ku zbawieniu, zaczynając od bezpośredniego działania Boga, a kończąc na naturalnych władzach duchowych człowieka (woli i intelekcie), uzasadnić miejsce dla kolejnych pomocników – aniołów stróżów? Główna część artykułu pokazuje, w jaki sposób Akwinata włączył naukę o aniołach stróżach w całość nauki teologicznej

przez powiązanie jej z Opatrnością Bożą¹. W tym celu zostanie pokrótce opisany rozwój rozumienia opatrności w filozofii antycznej i w myśli chrześcijańskiej oraz to w jaki sposób pojmował Opatrność sam św. Tomasz. Dokonane przez niego rozróżnienie na plan i realizację tego planu, jako dwóch elementów Opatrności, pozwala ukazać stróżowanie aniołów jako przejaw Bożej doskonałości i dobroci. Zostaną też przedstawione argumenty św. Tomasza wykazujące, że anioły stróże opiekują się ludźmi.

OPATRZNOŚĆ JAKO KONTEKST NAUKI O ANIOŁACH STRÓŻACH U ŚW. TOMASZA

Sumy teologii powstające w XIII w. miały na celu zwięzłe wyłożenie całej dziedziny naukowej oraz przedstawienie jej treści w formie syntezy, która była odpowiednia do celów dydaktycznych (Chenu, 2001, s. 285). Według Chenu ich plan ujawnia wewnętrzne związki między poszczególnymi zagadnieniami, co pozwala je porównać do gotyckich katedr (Chenu, 1997, s. 172)². Można mówić o pewnej „widzialnej logice” przejawiającej się w powiązaniu struktury i treści. Wzajemne ułożenie i kolejność rozważanych zagadnień nie są przypadkowe, dlatego, zastanawiając się nad misją stróżowania pełnioną przez niektórych spośród aniołów, warto zwrócić uwagę na to, w jakim miejscu całości swojej myśli umieszcza ją św. Tomasz. Skonstruował on swoją *Sumę teologii* w taki sposób, że każdy z elementów zostaje odniesiony do Boga – wszystko jest badane w relacji do Niego jako swej przyczyny lub skutku (Chenu, 1997, s. 173; 2001, s. 290). Także nauka o aniołach stróżach spójnie wpisuje się u św. Tomasza w całość rozważań o Bogu i stworzeniu. W pewnym sensie podobnie jak w gotyckich katedrach wszystkie elementy w przemyślany sposób odpowiadały sobie wzajemnie i były wkomponowane w całość, tak koncepcja stróżowania aniołów jest ściśle związana z koncepcją Opatrności, a ta z kolei z całą nauką o Bogu.

Święty Tomasz opisał istnienie, istotę i władze aniołów w osobnym traktacie *Sumy teologii* dotyczącym stworzeń czysto duchowych, natomiast samo ich działanie, w tym opieka nad światem i ludźmi, zostało omówione przy okazji omawia-

1 Tam, gdzie będzie mowa o opatrności w sensie ogólnym, np. jako poglądzie obecnym w filozofii antycznej, słowo to będzie zapisywane od małej litery, natomiast jako Opatrność Boża w ujęciu chrześcijańskim – od wielkiej litery.

2 Szczegółowe porównanie sum teologii z katedrami można znaleźć w pracy Erwina Panofsky'ego, który wskazał m.in. następujące ich cechy wspólne: tendencja do uchwycenia i przedstawienia w uporządkowany i ostateczny sposób wiedzy (teologicznej lub architektonicznej odpowiednio) oraz możliwość wnioskowania o całości na podstawie poszczególnych elementów i ich podelementów (Panofsky, 1971, s. 48).

nia rządów Bożych, będących wykonawczym aspektem Opatrzności³. Stróżowanie aniołów nie jest rozpatrywane jako fakt oderwany od pozostałych prawd wiary. Jego wyjaśnienie odnosi się do sposobu „funkcjonowania” Opatrzności jako takiej, a przez to sposobu, w jaki Bóg rządzi światem. Rozważenie kontekstu zagadnienia aniołów stróżów w *Sumie teologii* pozwala na szersze spojrzenie na temat i przez to lepsze zrozumienie sensu ich opieki. Nauka o aniołach stróżach nie jest bowiem jedynie jakąś poboczną myślą, którą można umieścić na skraju nauki chrześcijańskiej i pomijać bez utraty czegoś istotnego. Działanie aniołów stróżów jest przejawem Opatrzności, ukazuje Bożą mądrość, miłość i doskonałość.

ROZWÓJ POGAŃSKIEGO I CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ROZUMIENIA OPATRZNOŚCI

Pojęcie „opatrność”, choć dzisiaj zdaje się związane z teologią i konfesyjnością, pojawiło się już w greckiej refleksji filozoficznej. Mimo że niektórzy – np. epikurejczycy – odrzucali istnienie opatrności, to wiele szkół filozoficznych przyjmowało ją jako coś niezbędnego (Jędraszewski, 2010, s. 64). Istnienie jakiejś formy opatrności daje się wywnioskować bez odwoływania do objawienia, jednak zawsze zakłada ono pewną formę Boga, bóstw lub jakiegoś racjonalnego intelektu będącego zasadą świata (Stępień, 2006). Grecy filozofowie wnioskowali o opatrności na podstawie obserwowanego w świecie ładu, który sugerował istnienie jakiegoś umysłu, który ten ład zaplanował i wprowadził. Platon przypisał Demiurgowi funkcję przetwarzania materii i łączenia z nią dusz, by uczynić świat możliwie jak najbardziej pięknym, dobrym i uporządkowanym. Zatem celem tego działania był jakiś porządek w świecie. W swoim dialogu *Państwo* Platon przypisywał bogom opiekę – która wynikała z ich doskonałości – nad ludźmi i światem. Bogowie greccy wprowadzali w świecie ład, bo tego wymagała ich natura. Nie był to więc ich wolny wybór, raczej byli zmuszeni do takiego działania przez sam fakt bycia racjonalnymi:

Platońska koncepcja opatrności miała charakter typowo kosmologiczny, a nie osobowy. Bogowie opiekowali się ludźmi, pociągając ich do doskonałości, przede wszystkim dlatego, by mogli oni coraz bardziej posługiwać się rozumem i zdobywać cnoty – i by dzięki temu cały świat mógł stawać się coraz bardziej doskonały. Logika kosmosu decydowała i o prawach opatrności, i o losie człowieka (Jędraszewski, 2010, s. 66).

3 Stróżowanie aniołów zostało omówione w *Sumie teologii* w traktacie *Rządy Boże*, który wiąże się z kwestią dwudziestą drugą, umieszczoną w drugiej części traktatu *O Bogu*, a dotyczącą Opatrzności.

Było to, jak pisał Marek Jędraszewski, kosmologiczne a nie personalistyczne ujęcie opatrności (tamże, s. 64).

Chrześcijańskie spojrzenie na Opatrzność zawiera pewne elementy wspólne z myślą grecką, tzn. uporządkowanie i celowość świata, ale dodaje kilka istotnie nowych elementów (Stępień, 2006, s. 95–97). Po pierwsze, używając określeń użytych przez M. Jędraszewskiego, nie jest to już opatrność kosmologiczna lecz personalistyczna. Obok porządku świata w uzasadnieniu Opatrzności pojawia się motyw Bożej miłości do stworzenia. Pismo Święte ukazuje opatrnościowe działanie Boga jako związane z Jego miłością, a nie z nieubłaganą koniecznością praw wpisanych w strukturę świata. Opatrzność Bożą można zatem raczej oddać jako czułą troskę Ojca niż jako stałą czujność konstruktora. Z tym wiąże się druga nowość obecna w chrześcijańskim pojmowaniu Opatrzności. Celem zaplanowanego, czyli opatrnościowego, działania nie jest już, jak u Greków, harmonia i doskonałość świata, lecz doprowadzenie stworzenia do zbawienia. Ta celowość, której źródłem i szczytem jest Bóg, jest wyraźnie widoczna także w myśli św. Tomasza (ST, I, q. 105, a. 5, co.). Po trzecie, Opatrzność w wizji chrześcijańskiej wiąże się ze stworzeniem świata. Bóg, w przeciwieństwie do greckich bóstw przeprowadzających odwieczną materię ze stanu chaosu do poziomu uporządkowanej struktury, uczynił świat *ex nihilo*, a stwarzanie należy rozumieć jako udzielanie istnienia bytom, które jest dokonującym się nieustannie procesem (Swieżawski, 2002, s. 70). Według Jacka Salija (2010, s. 21–22) tylko stworzenie świata z niczego umożliwia powszechność Opatrzności, tzn. to, że Bóg swoją Opatrznością obejmuje wszystko, co zostało stworzone, od całości aż po najdrobniejsze szczegóły. W pogańskich koncepcjach działanie opatrności musiało być ograniczone tylko do ogółów, z wyłączeniem indywidualów lub podzielone między wielu wykonawców. Chrześcijaństwo, co podkreśla św. Tomasz, pokazuje Boga, który sam sprawuje nad wszystkim pieczę. Przy czym, jak zostanie pokazane dalej, „sam” nie oznacza „samodzielnie”. Ponadto stworzenie było skutkiem wolnego wyboru Boga, a nie wynikiem jakiejś bezwzględnej konieczności:

Św. Tomasz podkreśla też, że akt stwórczy jest dla Boga absolutnie wolny. Tutaj Tomasz wyraża myśl, którą wyrazi też nauczający po nim Ockham – stworzenie świata nie jest niczym koniecznym. Filozofia neoplatońska tłumaczyła, że świat jak gdyby z konieczności emanuje, wypływa ze swojego źródła, którym jest Prajednia; zupełnie inaczej jest u Tomasza – świat jest całkowicie zależny od wolnego aktu Bożego (Swieżawski, 2002, s. 71).

Dotychczasowy opis opatrności mówił o niej w sposób odwołujący się do intuicyjnego rozumienia, bez precyzyjnego wyjaśnienia, czym ona jest. Wiązał ją jedynie z łaodem i celowością świata oraz – w przypadku chrześcijaństwa – z miłością Boga. Przechodząc do koncepcji Opatrzności, którą ukazał św. Tomasz, łatwo zauważyć przede wszystkim obecność od początku precyzję sformułowań – Akwinata określił Opatrzność, rozróżniając w niej dwa elementy. Owo rozróżnienie pozwala rozwiązać problemy związane z Opatrznością, spośród których najważniejszy z punktu widzenia niniejszej pracy jest problem pogodzenia Boga jako odpowiadającego za wszystko, z działalnością aniołów jako wykonawców Opatrzności.

OPATRZNOŚĆ W UJĘCIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU – OKREŚLENIE I ZASIĘG

Święty Tomasz wyróżnił w Opatrzności plan urządzenia wszystkiego według celów oraz realizację tego planu, którą nazwał rządami Bożymi (ST, I, q. 22, a. 3, co.). Pierwszy z powyższych elementów (pomysł celowego urządzenia) Akwinata wyjaśnia w kwestii dotyczącej istnienia Opatrzności. Wyjaśnienie to opiera się na roli przyczyn celowych i należałoby rozpocząć je od podstawowego stwierdzenia, że dobroć Boża jest celem ostatecznym wszystkich bytów. Ze sprawiedliwości wynika, że to, co należy się stworzeniom, należy im się na podstawie czegoś, co już mają albo co zostało w nich zaplanowane. Na przykład człowiekowi należą się ręce ze względu na posiadanie rozumnej duszy, a posiadanie rozumnej duszy jest potrzebne do tego, by mógł być człowiekiem. Zatem każda rzecz w bycie występuje ze względu na jakiś cel, lecz ten cel również wymaga jakiegoś celu jako swojej podstawy. By nie cofać się w ten sposób w nieskończoność, potrzebny jest jakiś cel ostateczny, którym jest właśnie dobroć Boga (tamże, q. 21, a. 4, co.). Patrząc na to z szerszej perspektywy trzeba zauważyć, że samo takie ukierunkowanie bytów ze względu na cel jest jakąś ich właściwością, a więc dobrem bytu. Bóg jest stwórcą każdego dobra w bytach, w tym dobra polegającego na dążeniu (skierowaniu) do celu ostatecznego. Wszystko, co Bóg stworzył, było w Jego myśli – „musi w Nim wpiery istnieć pomysł każdego Jego dzieła” (tamże, q. 22, a. 1, co.). W szczególności więc należy stwierdzić, że wpisał w każdy byt ukierunkowanie na cel, a jeszcze zanim to zrobił, miał już w umyśle ideę lub pomysł tego ukierunkowania. „I ten właśnie pomysł czy plan, jak rzeczy mają być prowadzone do celu, zwie się, właściwie biorąc, Opatrznością” (tamże). Święty Tomasz w traktacie *Rzqdy Boże* rozpatrzył osobno zagadnienie realizacji tego planu. Rozróżnienie między planem i jego wykonaniem – jak zostanie pokazane dalej – jest niezbędne do uzasadnienia roli aniołów stróżów.

Opatrzność Boża, według św. Tomasza, obejmuje swoim zasięgiem wszystko, od całości stworzenia materialnego i duchowego po najdrobniejsze stworzonka i elementy materii nieożywionej. Akwinata stanowczo odrzucił zarówno poglądy całkowicie odrzucające opatrznosc i przypisujące wszystkiemu status przypadku, jak i poglądy ograniczające powszechnosc opatrznosci – np. stwierdzające, że opatrznosc dotyczy tylko tego, co ogólne, a poza jej domeną znajdują się byty indywidualne (tamże, q. 22, a. 2, co.). Jest to o tyle istotne, że pozwala stwierdzić, iż opieka Boga nad światem nie ogranicza się jedynie do wpisania weń jakichś ogólnych mechanizmów działania, np. prawa grawitacji i zasady nieoznaczoności, lecz dotyczy każdego poszczególnego człowieka (a także anioła). Odrzuca więc deistyczne spojrzenie na świat i stwierdza, że absolutnie każdy byt jest zaplanowany i chciany przez Boga, co w przypadku ludzi i aniołów oznacza także miłość osobową Boga. W swoim uzasadnieniu wszechogarniającej Opatrzności Akwinata pośrednio nawiązuje do stworzenia świata i do wpisane go w każdy byt dążenia ku celowi. W *Sumie teologii* podaje następującą argumentację. Twórca zawsze tworzy ze względu na jakieś zamysłone cele. Dlatego wszystko, co podlega Bogu jako przyczynie (a zatem wszystko, co jest przez Niego stworzone), jest jednocześnie związane z owymi zamysłonymi przez Niego celami. Ponieważ Bóg jest przyczyną (Stwórcą) wszystkiego, to we wszystkim musi być założone przez Niego skierowanie ku celowi – w przeciwnym razie trzeba by uznać, że coś wymyka się Bożej przyczynowości i jest spowodowane jakąś przyczyną niezależną od Niego. A właśnie to – zamysł ułożenia rzeczy według celów – jest Opatrznością, dlatego Opatrzność dotyczy wszystkiego (tamże). Można na to spojrzeć także z drugiej strony. Robert Pasnau (2001, za: Majcherek, 2016, s. 278) odniósł do myśli św. Tomasza określenie „kosmiczna teleologia” – świat jako całość i w swoich elementach jest ukierunkowany celowościowo przez Boga i na Boga, we wszystkim znajduje się dążenie ku celowi. A skoro wpisane we wszystko dążenie ku celowi pochodzi od Boga, to musiało w pierw istnieć w Jego myśli, a właśnie to – zamysł ułożenia rzeczy według celów – jest Opatrznością, tak więc Opatrzność dotyczy wszystkiego (ST, I, q. 22, a. 2, co.).

CZY OPATRZNOŚĆ DETERMINUJE LOSY ISTOT ROZUMNYCH?

W związku z tak ujętą powszechnością Opatrzności trzeba jeszcze wskazać problem konieczności i determinizmu, który może się pojawić w jej kontekście. Odpowiedź św. Tomasza na to zagadnienie odwołuje się głównie do odróżnienia przyczyn koniecznych i niekoniecznych. Warto omówić ją w tym miejscu, ponieważ pomaga ona lepiej zrozumieć stróżostwo aniołów a także postępowanie człowieka: Czy anioły są wolne w spełnianiu swoich zadań opieki nad ludźmi, czy jedynie

zachowują się jak mechaniczni wykonawcy Bożych poleceń? Czy ludzie mogą opierać się działaniu aniołów, czy też podlegają im jak marionetki lalkarzowi? Ponadto omówiony w związku tym fakt, że Bóg umożliwia bytom stworzonym bycie przyczynami dobra dla innych bytów, pozwala wyjaśnić rolę aniołów w wykonywaniu Opatrzności.

Sobór Watykański I (2007, s. 260) stwierdził, że „wszystko to zaś, co Bóg stworzył, opatrnością swoją zachowuje i wszystkim rządzi, »sięgając potężnie od krańca do krańca i władając wszystkim z dobrocią« (Mdr 8,1), bo »wszystko odkryte i odsłonięte jest przed Jego oczami« (Hbr 4,13), także to, co nastąpi z wolnego działania stworzeń”. Kamil Majcherek (2016, s. 280–281) pisze, że według św. Tomasza byty rozumne mogą świadomie rozpoznawać cel jako cel, a ich wolność polega na doborze środków do celu (który sam w sobie jest już zdeterminowany). Jednak skoro Bóg, dla którego wszystko jest jasne i widoczne, także to, „co stanie się z wolnej inicjatywy stworzeń”, wie, jakie środki do celu wybierze i zastosuje istota rozumna, to czy można nadal mówić o autonomii stworzeń przy wyborze tych środków? Skoro Bóg „wie, co się zdarzy”, to czy może zdarzyć się coś innego – czy wszystko nie jest już jakby z góry ustalone? Andrzej Gałaj (1998) zaznacza, że Opatrzność w ujęciu Akwinaty jest przejawem zarówno poznania jak i woli Bożej, które są w Bogu tożsame. Gałaj stwierdza więc, że Opatrzność należy określić raczej jako „ustanawianie” rzeczy niż ich „przewidywanie”, co wyklucza autonomię bytów rozumnych. Zarzuca także Tomaszowi, że jego koncepcja Opatrzności jest niespójna – z jednej strony stwierdza, że człowiek ma realną wolność, a z drugiej z wizji Opatrzności wynika niezmienna determinacja (tamże, s. 299–300).

Głównym punktem odpowiedzi św. Tomasza jest rozróżnienie na przyczyny konieczne i przygodne. Opatrzność Boża jest pewna, ale jej nieuchronność polega na tym, że skutki występują w przewidziany przez Boga sposób, a nie polegają na narzucaniu wszystkim skutkom konieczności (ST, I, q. 22, a. 4, ad. 3). Bóg przewiduje niektóre skutki jako konieczne i wynikające z przyczyn koniecznych, a inne uznaje za przygodne i wywołane przyczynami przygodnymi. W związku z tym to, co Bóg przewiduje jako konieczne, pojawia się jako konieczne, a to, co Bóg przewiduje jako przygodne, pojawia się jako przygodne (tamże, q. 22, a. 4, ad. 1, ad. 2). W konsekwencji św. Tomasz (tamże, q. 22, a. 4, co.) utrzymuje, że wydarzenia, a przynajmniej nie wszystkie, nie zachodzą w sposób konieczny, lecz także przygodny. To wyjaśnienie można rozwinąć przez przywołanie tego, co Akwinata pisze w innym miejscu *Sumy teologii* poświęconym woli Bożej, gdzie stwierdza, że Bóg nie odbiera niektórym rzeczom wolności przez narzucanie im konieczności (ST, I, q. 19, a. 8, co.). Wola Boża jest skuteczna, ale oznacza to coś więcej niż tylko to, że zawsze dzieje się to, czego chce Bóg. Skuteczność woli Bożej oznacza ponad-

to, że rzeczy dzieją w taki sposób, jak chce Bóg. Zatem, jeśli Bóg chciał, żeby coś wydarzyło się w sposób przygodny lub wolny, to wyznacza temu przyczynę, która rzeczywiście jest przygodna lub wolna:

Należy więc uznać, że istniejąca odwiecznie Boża opatrzność jest przyczyną wszystkich skutków, które dokonują się zgodnie z jej [zamyśłem]. Pochodzą one od niej mocą niezmiennej decyzji, nie wszystkie jednak pochodzą od niej jako konieczne: lecz podobnie jak Boża opatrzność zarządza, aby były to takie oto skutki, tak samo zarządza, aby niektóre z nich były konieczne i wyznaczyła właściwe im przyczyny działające w sposób konieczny, inne zaś – aby były przygodne i tym wyznaczyła właściwe im przyczyny przygodne” (*De Sub. Sep.*, 16).

Tak więc choć wszystko jest przewidziane i ustanowione przez Boga, to może się dzieć w sposób faktycznie przygodny i wolny, bo takie działanie (przygodne i wolne) umożliwia Bóg niektórym bytom. Z kolei wolne wybieranie środków w dążeniu do celu, jako przewidziane i zaplanowane przez Boga, podlega Opatrzności, która jest Bożym planem doprowadzenia rzeczy do celu. Zarówno anioły jak i ludzie pozostają stworzeniami wolnymi, przez co nie są jedynie marionetkami w rękach Bożej Opatrzności. Oznacza to, że anioły stróże nie są nadzorcami pilnującymi, by wszystko dokonało się zgodnie z precyzyjnym planem Boga, tak jak mechanicy czuwający nad niezawodnością działania zegara i korygujący wszystkie błędy mechanizmu. Dzięki możliwości danej przez Boga ludzie i anioły mogą postępować w sposób wolny, co daje im większą doskonałość i godność związaną z byciem istotami rozumnymi i wolnymi. Wyjaśniając zagadnienie rządów Bożych, św. Tomasz podkreśli ponadto, że owo uczestniczenie aniołów (a także ludzi) w wykonywaniu Bożej Opatrzności nadaje im godność bycia przyczynami, zwiększa doskonałość istot stworzonych oraz wynika z Bożej dobroci względem stworzeń.

RZĄDY BOŻE - UDZIAŁ ANIOŁÓW W WYKONYWANIU OPATRZNOŚCI

Pozostaje przejść do tych zagadnień związanych z Opatrznością, z którymi bezpośrednio wiąże się funkcja aniołów stróżów. Dotychczasowe stwierdzenia, że Opatrzność obejmuje absolutnie wszystko – poczynając od wszechświata jako całości, aż po jego najdrobniejsze elementy – oraz to, że Bóg przewiduje, czy wręcz rozplanowuje wszystko, co się wydarza, mogą sugerować, że Bóg steruje światem po starannym rozpisaniu całego planu historii i osobiście wprawia w ruch każdy element. Jednak z drugiej strony, jak stwierdza św. Tomasz, Bóg sprawia, że wybo-

ry istot rozumnych są rzeczywiście wolne. To powoduje, że w pewnym obszarze Opatrzności pojawia się miejsce na współdziałanie Boga z innymi bytami rozumnymi – aniołami i ludźmi. Jak zostało powiedziane wyżej, św. Tomasz (ST, I, q. 22, a. 3, co.) wyróżniał w Opatrzności dwa aspekty: pomysł celowego urządzenia rzeczy oraz wprowadzanie tego urządzenia. Pierwszy aspekt odnosi się do zaplanowanej i uporządkowanej wizji świata, która jest w odwiecznej myśli Boga, dlatego też jej bezpośrednim i wyłącznym podmiotem jest Bóg. Jednak sama wizja pozostałaby tylko pewną ideą w Jego umyśle. Bóg zechciał zatem stworzyć to, co istniało już w Jego poznaniu, a zatem pojawiła się także realizacja Jego planów ułożenia wszystkiego według celów. Zaprowadzanie urządzenia rzeczy według celów jest właśnie drugim, jakby „wykonawczym”, aspektem Opatrzności, nazywanym przez Akwinatę „rządami Bożymi”. To wyróżnienie dwóch aspektów Opatrzności nie jest jedynie teoretyczną subtelnością intelektualnej analizy, ale pozwala na stwierdzenie faktu bezpośrednio dotyczącego życia bytów rozumnych: anioły i ludzie biorą udział w Opatrzności Bożej przez współdziałanie z Bogiem w sprawowaniu Jego rządów:

Jeśli chodzi o rządy nad światem, to należy w nich uwzględnić: pierwsze, plan rządzenia, którym jest sama opatrzność; drugie, jego wykonanie. Jeśli więc chodzi o plan rządzenia, to Bóg rządzi wszystkim bezpośrednio sam; natomiast jeśli chodzi o wykonywanie, to Bóg rządzi niektórymi rzeczami za pośrednictwem innych (tamże, q. 103, a. 6, co.).

Jak pisze św. Tomasz, „opatrzność Boska posługuje się pośrednikami i z zasady rzeczami niższymi rządzi za pomocą wyższych” (tamże, q. 22, a. 3, co.). Bycie pośrednikiem wskazuje, że nie jest to działalność obok, poza czy ponad Bogiem. Bóg dopuszcza do uczestniczenia w wykonywaniu rządów inne byty, ale samo rządzenie jest Jego własną domeną. „Nie decydują zatem byty o takim albo innym ukierunkowaniu działań, nie biorą udziału w rządach, lecz, jak pisze Tomasz, uczestniczą w ich wykonywaniu” (Gałąj, 1998, s. 296). Jest tylko jeden rządzący – Bóg, którego rządy są najdoskonalszymi z możliwych (ST, I, q. 103, a. 3, co.). Jednak samo wykonywanie owych rządów dokonuje się przy udziale przyczyn pośrednich, albo inaczej: bliższych. Na przykład, kiedy lekarz podaje choremu lek i pacjent wyzdrowieje, to bliższymi przyczynami wyzdrowienia są działanie leku i działanie lekarza, choć przyczyną pierwszą każdego skutku jest Bóg. Świat istnieje dzięki nieustannemu podtrzymywaniu go w istnieniu przez przyczynę pierwszą – Boga, ale działa także dzięki niezliczonym przyczynom pośrednim. Wśród nich na pierwszym miejscu pod względem doskonałości znajdują się anioły i ludzie, którzy mogą, przynajmniej do pewnego stopnia ograniczonego ich możliwościami poznawczy-

mi, świadomie współuczestniczyć w wykonywaniu Bożych rządów (Jędraszewski, 2010). Choć, jak stwierdził Stefan Swieżawski (2002, s. 74–75), „Bóg jest pełniej, w sposób bardziej ważny i skuteczny, przyczyną wszelkiego działania, aniżeli wtórne przyczyny działające. To znaczy, że w działaniach wszystkich stworzeń Bóg jest bardziej przyczyną niż same te stworzenia”, to nie wyklucza to względnej autonomii rozumnych bytów stworzonych, które, będąc współpracownikami Boga w wykonywaniu Jego rządów i w opiece nad światem, mają przez to wielką godność, a zarazem odpowiedzialność (Kowalczyk, 1975). Jednak także byty nieposiadające władz intelektualnych są przyczynami w sensie dosłownym, ponieważ Bóg wpisał pewną przyczynowość w ich naturę (w ten sposób piorun jest faktycznie przyczyną pożaru, a księżyc przyczyną pływów morskich i to, co dzieje się w obrębie natury, daje się wyjaśnić naturą). W przypadku bytów nieposiadających intelektu i woli ich przyczynowość, choć autonomiczna, nie jest uświadomiona i wolna. Święty Tomasz zaznacza, że stworzenia rozumne mogą same prowadzić siebie do celu oraz poznają zarówno cele, jak i dostępne, mogące do nich prowadzić, środki, natomiast pozostałe byty są kierowane do celu albo przez coś innego (jak strzała wypuszczona z ruchu została skierowana ku celowi przez łucznika), albo przez konieczność wpisaną w ich naturę (ST, I, q. 103, a. 1, ad. 1, ad 3).

Według św. Tomasza uczestnictwo stworzeń w wykonywaniu rządów Bożych wynika z Jego dobroci. W wielu miejscach podkreśla, że posługiwanie się pośrednikami nie można uznać za przejaw Bożej niedoskonałości lub braku dostatecznej mocy do samodzielnego kierowania światem (tamże, q. 22, a. 3, co.; q. 103, a. 6, co.), a wręcz przeciwnie, uznaje to za podkreślenie Bożej mocy. Akwinata, odrzucając pogląd, według którego Bóg dokonuje wszystkiego bezpośrednio, stwierdza: „Ale to jest niemożliwe. Po pierwsze dlatego, że przez to zostałyby zniesiony w rzeczach stworzonych porządek: przyczyna – skutek, a to świadczyłoby o niemocy Stworzyciela; a przecież potęga działającego sprawia, że swojemu skutkowi daje moc do działania” (tamże, q. 105, a. 5, co.). Na inny zarzut – że posługiwanie się ministrami świadczy o niedoskonałości króla, który nie jest w stanie sam poradzić sobie ze wszystkim – Akwinata (tamże, q. 103, a. 6, ad. 3) odpowiada, że posiadanie urzędników świadczy raczej o dostojności niż o niemocy, zatem dopuszczenie stworzeń do współdziałania w wykonywaniu rządów raczej podkreśla doskonałość Boga, niż sugeruje jej brak. W uzasadnieniu udziału bytów w wykonywaniu rządów Bożych św. Tomasz odwołuje się do istoty tych rządów: celem rządzenia jest doprowadzenie rządzonych do doskonałości, a im lepsze rządy, tym większa będzie doskonałość podległych. Natomiast większa doskonałość będzie wtedy, kiedy byty będą przyczyną dobra dla innych bytów. Jak kilkakrotnie podkreśla św. Tomasz (tamże, q. 22, a. 3, co.; q. 103, a. 6, co.; q. 103, a. 6, ad. 2), jest to przejaw obfitości Bożej dobro-

ci, który zechciał, by byty miały godność przyczyny. To, że Bóg nie rządzi światem sam, ale dopuszcza stworzenia do współdziałania w wykonywaniu rządów, nadaje im doskonałość wynikającą z bycia przyczyną. Umożliwia im to również realizację większego dobra w nich samych oraz bycie przyczyną dobra dla innych.

W tym kontekście należy umieścić rolę i sens aniołów stróżów. Celem ostatecznym człowieka, zaplanowanym przez Boga, jest sam Bóg. Osiągnięcie tego celu zostało przemyślane w taki sposób, by dokonywało się przy wsparciu działania przeróżnych przyczyn pośrednich, którymi są zarówno same działania człowieka (modlitwy, dobre uczynki itp.), jak i pomoc otrzymywana od innych ludzi oraz od aniołów. Zatem w najogólniejszym ujęciu rolą aniołów stróżów jest doprowadzenie człowieka do jego celu – zjednoczenia z Bogiem – będące częścią Bożych rządów nad światem. Święty Tomasz w dziele *O substancjach oddzielonych* (*De Sub. Sep.*, 15) doskonale syntetyzuje swoją myśl o Opatrzności i roli, jaką odgrywają w niej anioły. W Opatrzności należy rozważyć dwa aspekty – zamysł oraz wykonanie zamysłu. Doskonałość w pierwszym aspekcie polega na objęciu umysłem jak największej liczby szczegółów, natomiast w drugim aspekcie na wykorzystaniu jak największej liczby środków i narzędzi, co zapewnia większą powszechność działania. Boża Opatrzność obejmuje swym zamysłem wszystkie byty, natomiast wykonuje swój zamysł z wykorzystaniem licznych przyczyn. Pośród nich szczególne miejsce zajmują anioły, których Tomasz nazywa powszechnymi wykonawcami Opatrzności. Sama nazwa „anioły” („posłańcy”) wskazuje, że należy do nich wypełnianie Bożych poleceń (tamże).

Warto jeszcze zauważyć, że w świetle tego, co do tej pory zostało pokazane o Opatrzności, przydzielenie ludziom ich aniołów stróżów jest przejawem dobroci Boga względem aniołów, gdyż włącza je w wykonywanie Bożych rządów. Dotychczasowa argumentacja Akwinaty nie pokazuje bezpośrednio, że „beneficjentem” Bożej dobroci w relacji człowiek – anioł stróż jest także człowiek.

OGÓLNE UZASADNIENIE ANIELSKIEGO STRÓŻOWANIA LUDZI

Święty Tomasz podał wyczerpujące umotywowanie udziału aniołów w Opatrzności, a precyzyjniej: w wykonywaniu rządów Bożych. Jednak w traktacie dotyczącym rządów Bożych rozpatrzył odrębnie stróżowanie aniołów nad ludźmi i dodatkowo uzasadnił aspekt anielskiej opieki nad światem (ST, I, q. 113, a. 1, co.). Na bardziej ogólnym poziomie uzasadnienie to odnosi się do powszechnych prawideł rządzących funkcjonowaniem świata. Chodzi o zasadę, według której to, co bardziej stałe czy nieporuszalne, porusza i kieruje tym, co jest bardziej poruszalne i zmienne. Jednym z przykładów podanych przez Akwinatę, opartym na starożyt-

nych i średniowiecznych koncepcjach „astronomicznych” wywodzących się z nauczania Arystotelesa, jest poruszanie ciał niższych przez ciała niebieskie. Według tych poglądów ciała niebieskie były najdoskonalszymi bytami materialnymi, które były w pełni statyczne w tym sensie, że ich ruch nie podlegał żadnym zmianom, więc jako najdoskonalsze ciała materialne poruszały i rządziły pozostałymi ciałami (*Con. Gen.*, III, 82). Wobec dzisiejszej wiedzy fizycznej, a nawet od czasu sformułowania przez Newtona drugiej zasady dynamiki, te poglądy nie są przyjmowane, chyba że ograniczy się ich rozumienie np. do oddziaływań grawitacyjnych. Kolejny przykład Tomasza to rządzenie bytami cielesnymi przez doskonalsze od nich byty duchowe. Trzeci przykład odnosi się do funkcjonowania samego człowieka. Człowiek, formułując różne sądy czy opinie, musi odwoływać się do podstawowych i niezmiennych zasad – wątpliwe wnioskowanie powinno opierać się na zasadach uznawanych za niepodważalne (ST, I, q. 113, a. 1, co.).

Powyższe trzy przykłady dotyczą ogólnej zasady, według której to, co bardziej nieruchome, rządzi i porusza tym, co jest bardziej ruchome. Anioły są bardziej nieruchome od ludzi, ponieważ – jako istoty bezcielesne – można je „poruszyć” jedynie oddziałując na ich wolę. Zatem według wspomnianej zasady przynależy im rządzenie ludźmi, którzy są poruszani nie tylko przez oddziaływanie na wolę (jak to jest w przypadku aniołów), ale także przez różne czynniki materialne (Stępień, 2014, s. 143). Drugi argument św. Tomasza za tym, że aniołowie pełnią wobec ludzi rolę stróżów i opiekunów odnosi się do praktycznego funkcjonowania człowieka. Akwinata zwraca uwagę, że intelekt i wola człowieka nie są doskonałe i dlatego nie zawsze jest on w stanie dobrze rządzić sobą; jego poznanie i uczucia podlegają zmianom. W rozumowaniu albo w samej wiedzy może się pojawić jakiś błąd, który spowoduje złe rozpoznanie dobra, celów i odpowiednich (dobrych) środków. Ponadto, nawet jeśli dobro zostanie poprawnie rozpoznane, wola może go nie wybrać, jeśli zostanie zaburzona przez uczucia (ST, I, q. 113, a. 1, co.). Zatem umiłowanie odpowiedniego dobra może zostać osłabione „z powodu rozlicznych uczuć duszy” (tamże, q. 113, a. 1, ad. 1). W kwestii postępowania człowieka w związku z jego poznanie pojawia się także problem zastosowania ogólnych zasad prawa naturalnego do konkretnych sytuacji (tamże). Nawet jeśli człowiek zna ogólne zasady dobrego postępowania, to może się wahać, w jaki sposób urzeczywistnić je w określonych warunkach, a to powoduje możliwość podjęcia błędnych decyzji. Ta niedoskonałość poznania i woli w kontekście postępowania była dla św. Tomasza wyjaśnieniem potrzeby przydzielania ludziom anielskich opiekunów, którzy kierowaliby nimi i prowadzili ku dobru (tamże, q. 113, a. 1, co.).

Powyższe rozumowanie odnoszące się do postępowania człowieka jest jednocześnie odpowiedzią na zarzut, że aniołowie stróżowie nie są potrzebni, ponieważ

człowiek jest w stanie sam zadbać o siebie. W podobny sposób św. Tomasz odpowiedział na zarzut stwierdzający, że człowiek nie potrzebuje anioła stróża, ponieważ zgodnie z Pismem Świętym opiekuje się nim sam Bóg (tamże, q. 113, a. 1, ad. 2; Ps 121). Ta odpowiedź przypomina w pewnym stopniu sposób uzasadnienie uczestnictwa aniołów w wykonywaniu rządów Bożych, ponieważ opiera się na rozróżnieniu dwóch aspektów, z których jeden podlega bezpośrednio Bogu, a drugi dokonuje się przez pośrednictwo aniołów. W tym przypadku Akwinata rozważa warunki dobrego postępowania i wyróżnia spośród nich potrzebę skierowania woli ku dobru oraz poznanie środków do jego zrealizowania. Pierwsze wiąże się z cnotą moralną, która sprawia, że wola zaczyna miłować jakieś dobro. W tym aspekcie Bóg bezpośrednio strzeże człowieka i wlewa w niego łaski i cnoty. Drugie wiąże się z cnotą roztropności i polega na wyborze środków urzeczywistniających dobro. W tym aspekcie człowiek jest oświecany przez anioły. To pozwala twierdzić, że rola aniołów stróżów nie jest zbyteczna, mimo że również sam Bóg kieruje i wspiera ludzi. W stróżowaniu role Boga i aniołów nie wykluczają się ani nie powielają. Obie są potrzebne, ponieważ dotyczą nieco innych aspektów warunkujących dobre postępowanie.

Kolejnym argumentem mającym przemawiać przeciwko posiadaniu przez człowieka anioła stróża jest popełnianie złych czynów. Jeśli anioł ma czuwać nad człowiekiem, prowadzić go ku Bogu i pomagać w czynieniu dobra, to każdy grzech podopiecznego trzeba by uznać albo za przejaw niestaranności, albo niemocy anioła. Święty Tomasz (ST, I, q. 113, a. 1, ad. 3) odrzuca ten zarzut, stwierdzając, że błędy ludzi powstają z powodu ich niestałości i podlegania namiętnościom, więc wina nie leży po stronie aniołów. Człowiek jest w stanie odrzucać i lekceważyć natchnienia pochodzące od aniołów, tak samo jak z powodu namiętności może przeciwstawiać się naturalnej skłonności do dobra. To pokazuje, że wpływ anioła na człowieka, a przynajmniej jego sugestie i oświecanie, nie ma charakteru zniewalającego, któremu nie można się przeciwstawić. W kwestii rozpatrującej wpływ złych duchów na człowieka św. Tomasz (tamże, q. 114, a. 3, co.) wskazał podobną zależność w przypadku pokusa: nie każdy grzech jest spowodowany pokusą pochodzącą od demona – niektóre grzechy są spowodowane samą kondycją człowieka, tzn. mogą pochodzić z wolnej woli i uwarunkowań związanych z cielesnością. Z drugiej strony nie każda pokusa spowodowana przez złego ducha stanie się automatycznie przyczyną grzechu, ponieważ wolna wola i rozum mogą opierać się złym skłonnościom.

Jak starał się ukazać powyższy artykuł, św. Tomasz nie traktuje anielskiej opieki ani jako czegoś akcydentalnego, ani jako czegoś nie mającego związku z po-

zostałyymi prawdami teologicznymi. Okazuje się ona konkretnym i powszechnym przejawem Bożej Opatrzności, a precyzyjniej: Bożych rządów – czyli wykonywania Opatrzności. Właśnie rozróżnienie w Opatrzności dwóch aspektów: zamysłu uporządkowania świata oraz wykonania tego zamysłu jest jednym z głównych punktów uzasadnienia roli aniołów stróżów w ujęciu św. Tomasza. Boży zamysł obejmuje wszystko i jest Jego wyłączną domeną, jednak Bóg nie steruje wszystkim samodzielnie, lecz pozwala stworzeniom być pośrednimi (ale rzeczywistymi) przyczynami realizowania się Jego planów. W szczególności odnosi się do aniołów (a także ludzi), które mogą stawać się przyczynami w sposób wolny i świadomy. Zaplanowanym przez Boga celem człowieka jest osiągnięcie zbawienia. Anioły jako przyczyny pośrednie pomagają zrealizować ten cel. Uczestnictwo aniołów w sprawowaniu rządów Bożych wskazuje na dobroć Boga (umożliwiająca stworzeniom bycie przyczynami) oraz Jego dostojeństwo (przez porównanie do ludzkich stosunków, gdzie „posiadanie urzędników przez króla ziemskiego, wykonywujących jego zarządzenia, nie tyle świadczy o jego niedoskonałości, ile raczej o jego dostojeństwie, gdyż świata ministrów podnosi blask władzy królewskiej” – tamże, q. 103, a. 6, ad. 3).

Kolejny argument św. Tomasza opiera się na zasadzie, według której we wszystkich rzeczach to, co bardziej nieporuszalne (niezmienne), rządzi i kieruje tym, co jest bardziej zmienne. Według św. Tomasza ludzie potrzebują pomocy aniołów, ponieważ na skutek niedoskonałości poznania, doświadczania różnych namiętności i wpływu czynników materialnych trudniej im samodzielnie wybierać i realizować dobro. Jednak, co ważne, anielska opieka nie determinuje człowieka, który zawsze może odrzucić natchnienia pochodzące od swojego stróża. Widoczne w powyższych argumentach odniesienia do ogólnych zasad wskazują, że stróżowanie aniołów nie jest jakąś niezwykłą interwencją Boga w funkcjonowanie świata (jak np. wcielenie), ale czymś jak najbardziej naturalnym i wpisanim w ustalony powszechny bieg rzeczy. Można zatem powiedzieć, że „po prostu świat tak funkcjonuje, że aniołowie opiekują się ludźmi. Dając odpowiedź na podstawowe pytanie: *Czy aniołowie strzegą ludzi?*”, twierdzi on [Akwinata], że opieka aniołów wynika wprost z porządku rzeczy” (Stępień, 2014, s. 142).

Bibliografia:

- Chenu, M.-D. (1997). *Święty Tomasz z Akwinu i teologia*. Tłum. A. Ziernicki, W. Szymona. Kraków: Znak.
- Chenu, M.-D. (2001). *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*. Tłum. H. Rosnerowa. Kęty: Antyk.
- Gałąj, A. (1998). Zagadnienie Opatrzności Bożej w opracowaniu św. Tomasza z Akwinu. *Studia Teologiczne: Białystok–Drohiczyń–Łomża* (16), 289–306.
- Jędraszewski, M. (2010). Opatrzność Boża w świetle filozofii. *Studia Theologica Varsoviensia* 48 (2), 63–91.
- Kowalczyk, S. (1975). Bóg a zło? Z problematyki Opatrzności Bożej. *Collectanea Theologica* 45 (4), 37–56.
- Majcherek, K. (2016). Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury. *Rocznik tomistyczny* (5), 277–290.
- Panofsky E. (1971). Architektura gotycka i scholastyka. W: tenże, *Studia z Historii Sztuki* (s. 33–65). Tłum. J. Białostocki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Salij, J. (2010). Opatrzność Boża w świecie, w którym dzieje się zło. *Studia Theologica Varsoviensia* 48 (2), 21–29.
- Sobór Watykański I. (2007). Dei Filius. W: I. Bokwa (red.), *Breviarium fidei* (s. 259–265). Inowrocław: Księgarnia Święty Wojciech.
- Stępień, T. (2006). Opatrzność Boża w nauce filozofów. O możliwości udowodnienia istnienia Opatrzności z porządku świata. *Warszawskie Studia Teologiczne* 19, 91–102.
- Stępień, T. (2014). *Doktor anielski o aniołach*. Warszawa: Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”.
- Świeżawski, S. (2002). *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Poznań: W drodze.
- Tomasz z Akwinu (1977). *Suma teologiczna. O Bogu (I, q. 13-26)*. (ST) Tłum. P. Bełch. Londyn: Veritas.
- Tomasz z Akwinu (1981). *Suma teologiczna. Rządy Boże (I, q. 103-119)*. (ST) Tłum. P. Bełch. Londyn: Veritas.
- Tomasz z Akwinu (1999). O substancjach czystych. (*De Sub. Sep.*). W: tenże, *Dzieła wybrane* (s. 501–570). Tłum. J. Salij. Kęty: Antyk.
- Tomasz z Akwinu (2007). *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej. (Con. Gen.)*. Tłum. Z. Włodek, W. Zega. Poznań: W drodze.

GUARDING ROLE OF ANGELS AS AN ASPECT OF DIVINE PROVIDENCE IN „SUMMA THEOLOGICA” OF ST. THOMAS AQUINAS

SUMMARY

The article presents the explanation of guarding role of angels discussed in *Summa Theologica* of St. Thomas Aquinas. St. Thomas describes guardianship of angels in the context of the Divine Providence. The Providence in the Christian approach is associated with the personal love of God towards creatures, and its meaning is to lead them to salvation. Aquinas distinguishes in the Providence the plan to bring everything to its goal and the implementation of this plan, which he calls Divine government. As it turns out, angels and men participate in the Providence as co-executives of Divine government. It is a manifestation of God's goodness and dignity. God allows rational creatures to become the cause of good for other beings. St. Thomas emphasizes that universality of the Providence does not deprive creatures the freedom of their actions. In the article the Aquinas' explanation of guardianship of angels on people was also presented. It follows from the principle that in all things the movable and variable are moved and regulated by the immovable and invariable. Human being is naturally moved by material factors and manifold passions of the soul, hence people need the angels' help to reach spiritual goods and ultimately – the salvation.

Article submitted: 28.06.2019; accepted: 18.07.2019.

Ks. Artur Kaczyński